



Janusz Lipiński

KANON HEROICZNY

*materia mechaniczno-organiczna
synteza czasu i przestrzeni
postacie, rzeczy, mity
moje alter ego
– jako Heraklesa, Odyseusza,
Romea, Supermana*

KANON KLASYCZNY

*forma jako piękno
przekaz jako dobro
i światłość obydwa, prawda*

KANON TRZECI – KOBIETA

całość mieści się w formie

RYSUNKI JANUSZA LIPIŃSKIEGO

Janusz
Lipiński



Biuro Wystaw Artystycznych
w Jeleniej Górze

styczeń 2001

Lipinski
James

RYSUNKI JANUSZA LIPIŃSKIEGO

Dla Janusza Lipińskiego rysunek stanowi chyba najważniejszą formę artystycznej wypowiedzi, choć posługuje się on również często grafiką warsztatową, wykonując prace w technikach akwaforty, akwatinty czy suchej igły. Jednak we wszystkich właściwie jego realizacjach daje o sobie znać temperament rysownika, dla którego myślenie za pomocą linii, przekładanie własnych doznań i emocji na budowane kreską obrazy, wydaje się być tak naturalną i niezbędną czynnością jak oddychanie. Być może dzieje się tak dlatego, że w rysunku dystans między twórcą a dziełem prawie nie istnieje, bądź też jest bardzo niewielki. Bezpośredniość tej relacji sprawia, że rysunek możemy niejednokrotnie traktować jako zapis dotknięć artysty – każdy fałszywy gest staje się wtedy dotkliwie bolesny (dotyczy to zarówno twórcy jak i odbiorcy). W takim układzie rysunek jest bardzo bliski spontanicznego, intuicyjnego wręcz zapisu emocji, staje się próbą dotknięcia doznań w fazie ich stawania się, kiedy odczucia i ich notacja stanowią jedność. Tak pojmowany rysunek jest niemal tożsamy z gestem, z elementarną, odruchową reakcją człowieka na świat i płynące zeń bodźce. W przypadku takich relacji niezwykle ważną rolę odgrywa kwestia zaufania, która staje się dzisiaj jedną z kluczowych spraw związanych z naszym stosunkiem do obrazów. Współcześnie doświadczamy bowiem sytuacji, w której, z jednej strony, odczuwamy przesyt obrazów, atakowani przez nie ze wszystkich stron, lecz z drugiej strony, paradoksalnie, w owym natłoku różnorodnych bodźców wzrokowych, towarzyszy nam także głód obrazów. Tęsknimy za takimi, które moglibyśmy obdarzyć zaufaniem albo uwierzyć w ich bezinteresowność, w czystość stojących za nimi intencji.

Myślę, że J. Lipiński ufa rysunkowi i częstka owej ufności udziela się również nam, widzom. Artysta sięga po rysunek jak po proste, chciałoby się wręcz powiedzieć, naturalne narzędzie, jednocześnie pozwalając uczynić z siebie instrument, dzięki któremu świat zdefiniowanych kreską obrazów może przybrać materialną postać. Lipiński wydaje się być przy tym świadomy, że jego relacje z rysunkiem miesza zarówno przedmiotowy jak i podmiotowy charakter. Często usiłuje się przecież przeciwstawić dyktatowi języka rysunku wprowadzając do swych obrazów plamy barwne, wkleja w nie fragmenty innych prac, stawia przed nami foliowe worki na śmieci, wypełnione zmietnymi i podartymi kawałkami rysunkowych obrazów.

Najbardziej oszczędne środki formalne stosuje Lipiński rysując kobiety. Mimo to jego kobiece akty nacechowane są niezwykłą ekspresją i wydaje się, że prostota użytych środków jest czynnikiem, który wyrażnie ową ekspresję potęguje. Rysunkowe kobiety jeleniogórskiego twórcy wydają się być bardziej mieszkankami jego wyobraźni, niż portretami pozujących artystów modelek. Ich zmysłowe, tajemnicze ciała, bądź tylko ich fragmenty, poddawane są różnym deformacjom, wyłaniają się przed nami jakby okaleczone, niedokończone. To znamienne *non finito* przeistacza się w coś na kształt skierowanej do nas prośby, byśmy dopełnili te wizerunki we własnej wyobraźni. Tak jakby potrzebny był im dotyk naszego wzroku zaplątanego w dukt nerwowej kreski i z rzadka położone, przykuwające uwagę, plamy rozwodnionego tuszu. W cyklu kobiecych aktów czujemy bezpośredniość działania, dyktowane są one przez język rysunku, zaś autor poddaje mu się, pozwalając, by za jego pośrednictwem ujawniło się owo zdeterminowane przez kreskę uniwersum.

Lipiński tworzy jednak również rysunki, w których skłębione linie zapętłają się w mroczne i gęste struktury. Czujemy, że jest to przestrzeń, w której między artystą a rysunkiem toczy się swoista gra, przeistaczająca się niekiedy w walkę, w próbę sił. Znajdujemy się tutaj w samym centrum rysunkowego świata,

w jego ciemnych sferach, wypełnionych gęstwiną splątanych linii. Twórca próbuje znaleźć tu dla siebie jakiś azyl (cykl „Azyl lunatyka”), wywalczyć w tym mroku skrawek bezpiecznego gruntu, uzyskać akceptację dla swej obecności. Panująca w tych rysunkach atmosfera jest szczególna, chciałoby się powiedzieć duszna, pewnie w wyniku stłoczenia, napierania na siebie rozmaitych figuratywnych elementów: wynurzających się z mroku twarzy, czaszek, fragmentów nieznanych urządzeń. To zanurzenie się w rysunkowe uniwersum, wnikięcie w jego przestrzeń pełną splątanych, przecinających się kresek, jest jednocześnie zanurzeniem się w siebie, i mam wrażenie, że w pracach tych linia staje się dla Lipińskiego ekwiwalentem nici Ariadny. Poddaje się jej, pozwala sobą pokierować wierząc, że dzięki niej uda mu się odnaleźć drogę powrotną.

Osobne miejsce w twórczości artysty zajmują rysunkowe collage, które buduje z fragmentów własnych rysunków. Ich istotą nie jest jednak odkrywanie estetycznych i emocjonalnych walorów przypadkowo zestawionych ze sobą kawałków rysunkowego świata, lecz raczej próba przezwyciężenia owej przypadkowości. Wklejone fragmenty zrastają się bowiem ze sobą, sprawiają wrażenie przeszczepionych organów, z których dłoń chirurga-rysownika stworzyła nowy organizm. Lipiński, zarówno kreską jak i plamą barwną, zaciera krawędzie łączonych ze sobą elementów, choć oczywiście bez trudu odnajdziemy tutaj pooperacyjne blizny, które są nieuniknionym śladem bolesnego zabiegu. Prace te są zatem w pewnym sensie zbiorami autocytatów, z których twórca buduje nową wypowiedź. Wyrwane z dawnego kontekstu zyskują nową tożsamość, ujawniają pozostające dotąd w ukryciu potencje i znaczenia.

Formą odautorskiego komentarza jest podział na tzw. kano-ny, jakim posługuje się jeleniogórski artysta w odniesieniu do swoich prac. Stosuje on mianowicie system trzech kanonów, lecz zarówno ich nazwy jak i sposób posługiwania się nimi są dosyć arbitralne, a na pewno ahistoryczne. W „Kanonie klasycznym” umieszcza np. martwe natury i rysunkowe impresje architektoniczne (cykl „Magiczny czas”), w „Kanonie heroicznym” wspomniany wcześniej cykl „Azyl lunatyka” czy znakomitą serię „Milczenie ryb”, natomiast na „Kanon trzeci - kobieta” składa się szereg kobiecych aktów. Mamy tu więc do czynienia z próbą wprowadzenia pewnego porządku, dostarczenia odbiorcy poczucia bezpieczeństwa w kontaktach z owymi, penetrującymi rozmaite przestrzenie, pełnymi ekspresji rysunkami. Lecz porządek ten jest tylko pozorny a poczucie bezpieczeństwa chwilowe. Bo- wiem w chwili, w której zanurzamy się w rysunkowy świat Lipińskiego, wkraczamy w sfery, gdzie porządkujące systemy zawodzą i musimy porzucić nadzieję, że zachowają tam swe znaczenie i wiarygodność wszelkie, pochodzące z zewnątrz, drogowskazy. Żeby się nie zagubić, musimy zaufać sobie, swej wrażliwości i intuicji. Tylko one będą w stanie sprawić, że dojdzie do naszego prawdziwego spotkania z frapującym, wielowarstwowym światem tych obrazów. Obecne w nim figuratywne elementy są jak wypowiedziane w naszym kierunku słowa powitania. Dzięki nim łatwiej można wprawdzie przekroczyć próg i spróbować nadać imiona pierwszym postrzeżonym fragmentom odsłaniającego się przed nami świata, ale nie wolno nam zapomnieć, że przestrzeń sztuki jest obszarem podwyższonego ryzyka (tak dla artysty jak i dla odbiorcy) i że w przestrzeni tej może czekać na nas wiele niespodzianek.

DRAWINGS OF JANUSZ LIPIŃSKI

For Janusz Lipiński drawing seems to be the most important tool of artistic expression, even though he uses professional graphics nearly as often to create works in the techniques of aquafortis, aquatint or dry point. But nearly all his works show he is primarily a drawer for whom thinking in a linear way and expressing sensations and feelings in sketched images is as natural and indispensable as breathing. Perhaps it is so because in sketching there is hardly any distance between the image and its creator. Such a direct relation makes a drawing possible to be considered as a record of artist's touch – each wrong move becomes painfully visible (this refers both to the artist and the audience). In this context the drawing gets close to a spontaneous, really intuitive record of emotions, an attempt to express them at the moment of their realisation, when the feeling and its notation become a unity. This concept of a drawing is nearly the same as gesture, with elementary, involuntary human reaction to the world and the impulses it sends in. With such a relation, the essential role is played by trust, which nowadays becomes a key issue in our approach to images. In our contemporary experience the audience feels on one hand exhausted with an excess of images attacking us everywhere, but on the other hand, paradoxically, in the midst of this visual pressure we long for images. However, the longing refers to images that we could trust or believe in their impartiality, in the clean intention behind them.

I think that J. Lipiński trusts drawings and some of this trust is transferred to us as his audience. He uses drawing as a simple, not to say most natural, tool, at the same time allowing himself to become an instrument thanks to which the world of sketched images may come into existence. Lipiński seems to be aware that his relation to the drawing may be of both subjective and objective nature. He often tries to oppose the prevalence of linear art by introducing colourful patches or gluing in fragments of other works, or presenting the audience with plastic waste bags, full of torn and crumpled scraps of sketches.

His art fits formally plainest when he draws women. Even if so, his female nudes are extremely expressive and it seems that the simplicity of means is the factor that clearly enhances the expression. The women drawn by the Jelenia Góra artist seem to be the inhabitants of his imagination rather than portraits of live models. Their sensual, mysterious bodies, or just their parts, are subject to various deformations, appear to be in a way mutilated or unfinished. This significant *non finito* becomes a sort of plea to the audience to finish them up in our own imagination. It is as if they needed the touch of our eyes, lost among the nervous strokes and loosely scattered patches of diluted ink that attracts the eye. In the cycle of female nudes the audience can feel immediate action, the nudes are governed by the art of drawing that subdues the author who allows himself to be the medium to reveal the universe determined by pencil stroke.

However, Lipiński is also the author of drawings in which entwined lines create dark and dense structures. It can easily be felt that this is the space of a specific interplay between the artist and his work, sometimes turning into a fight or a duel. We are at the core of the drawn universe, in its dark spheres, filled with a dense tangle of lines. The author tries to find some asylum for himself among them (the "Lunatic's Asylum" cycle), win a stretch of safe land, get some acceptance of his presence. The atmosphere of these drawings is very peculiar, could readily be described as stifling because of the multitude of various figurative elements pressing into one another: faces coming out of the dark, skulls, elements of unknown devices. The immersion into drawn universe, digging into its space full of entwined, crossing lines,

is at the same time immersion into your own self, and it seems to me that in these works a line becomes for Lipiński an equivalent of Ariadne's thread. He gives up to it, lets it direct him and believes that it will help him find the way back.

In the author's creation a separate place is taken by drawn collage, composed of fragments of his own drawings. Yet their essence is not looking for the added aesthetic and emotional value of the fragments of drawn world incidentally put together, but rather an attempt to overcome their incidental nature. The attached fragments merge into a whole, they seem similar to transplanted organs that served the surgeon-drawer to make a new organism. Lipiński smooths over the edges of combined fragments with lines or colour patches, even if it is still easy to see the scars that are inevitable reminders of the painful operation. In a sense, these works are collections of auto-quotes, which the artist uses to build new expression. Outside their former context they gain new identity, revealing the hitherto hidden potentials and meanings.

A form of author's commentary is his own division of works into canons. He applies a system of three canons, whose names and usage are quite arbitrary and surely ahistoric. The "Classic Canon" consists of still lifes and impressionist drawings of architectural objects ("Magic time" cycle), while the "Heroic Canon" includes the "Lunatic's Asylum" cycle mentioned before and a great series of drawings entitled "Silence of Fish", and the "Third Canon-Woman" is a series of nude drawings. Thus the division is some attempt at organising the works, providing the audience with some sense of safety in contact with the expressive drawings, penetrating various spaces. Yet the order is just a seeming one, and the sense of safety momentary. The moment we enter the universe of Lipiński's drawings, we come into the spheres where any order fails and we have to abandon any hope that any direction born in different reality will keep its meaning or reliability. So as not to lose the way, we have to trust ourselves, our own sensitiveness and intuition. They are the only values that may put us in true contact with the fascinating, multi-layered reality of these images. The figurative elements present there are like the words of greetings spoken to us. They make it easier for us to step over the threshold and start giving names to the first spotted elements of the unveiled reality, but it must be remembered that the universe of art is a sphere of extended risk (both for the artist and his audience) and that there may be numerous surprises awaiting us.

Marek Śnieciński

MOJE PRACE DZIELĄ SIĘ NA TRZY RODZAJE,
KTÓRE NAZYWAM KANONAMI.
PODZIAŁ DOTYCZY INTENCJI A NIE
REZULTATU.

KANON HEROICZNY

MATERIA MECHANICZNO-ORGANICZNA
SYNTEZA CZASU I PRZESTRZENI
POSTACIE, RZECZY, MITY
MOJE ALTER EGO – JAKO HERAKLESA,
ODYSEUSZA, ROMEA, SUPERMANA

KANON KLASYCZNY

FORMA JAKO PIĘKNO
PRZEKAZ JAKO DOBRO
I ŚWIATŁOŚĆ OBYDWU, PRAWDA

KANON TRZECI – KOBIETA

CAŁOŚĆ MIEŚCI SIĘ W FORMIE

MOJE PRACE POSIADAJĄ DWA WĄTKI:

1. DESTRUKCJA-KONSTRUKCJA
2. POWTARZALNOŚĆ-NIEPOWTARZALNOŚĆ

MY WORKS INCLUDE THREE CLEAR ASPECTS
WHICH I CONSIDER AS CANONS
THE CONCERN OF THIS DEVISION
IS ON INTENTION NOT ON RESULT.

HEROIC CANON

ORGANIC-MECHANICAL MATTER
SYNTHESIS OF TIME AND SPACE
PERSONS, OBJECTS, MYTHS
MY ALTER EGO – HERACLES, ODYSSEUS,
ROMEO, SUPERMAN

CLASSICAL CANON

THE FORM – OF BEAUTY
THE ESSENCE – OF THE GOOD
THE LIGHT OF BOTH – THIS IS THE TRUTH

THIRD CANON – THE WOMAN

THE WHOLE IS WITHIN THE FORM

MY WORK HAS TWO MAIN SUBJECTS:

1. DESTRUCTION – CONSTRUCTION
2. REPEATABILITY - UNIQUENESS

KANON HEROICZNY



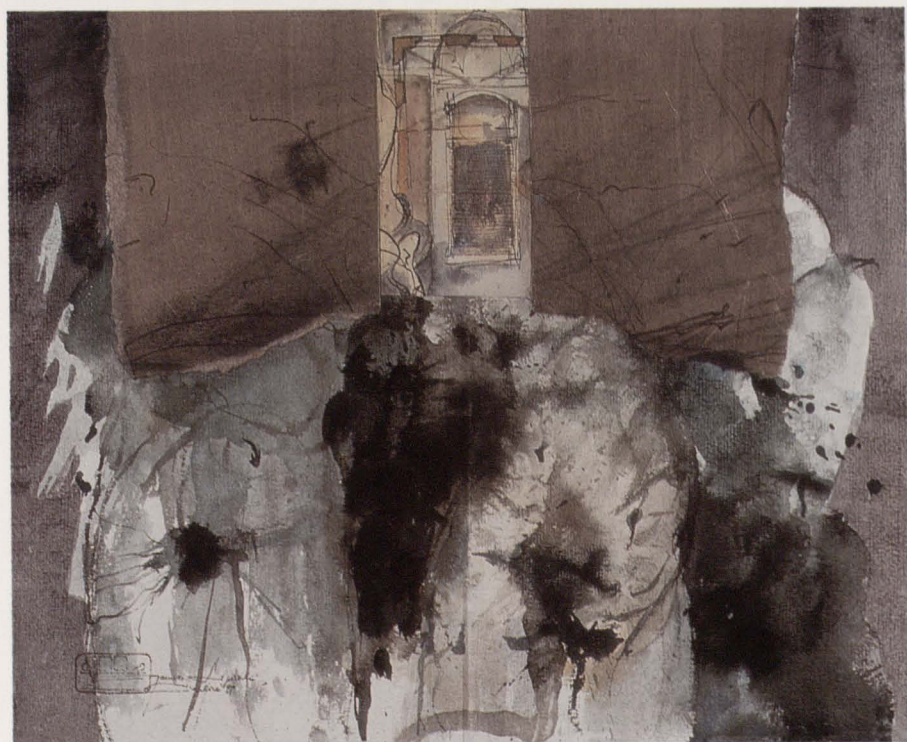
AZYL LUNATYKA

tusz, papier
60 x 80 cm
1999



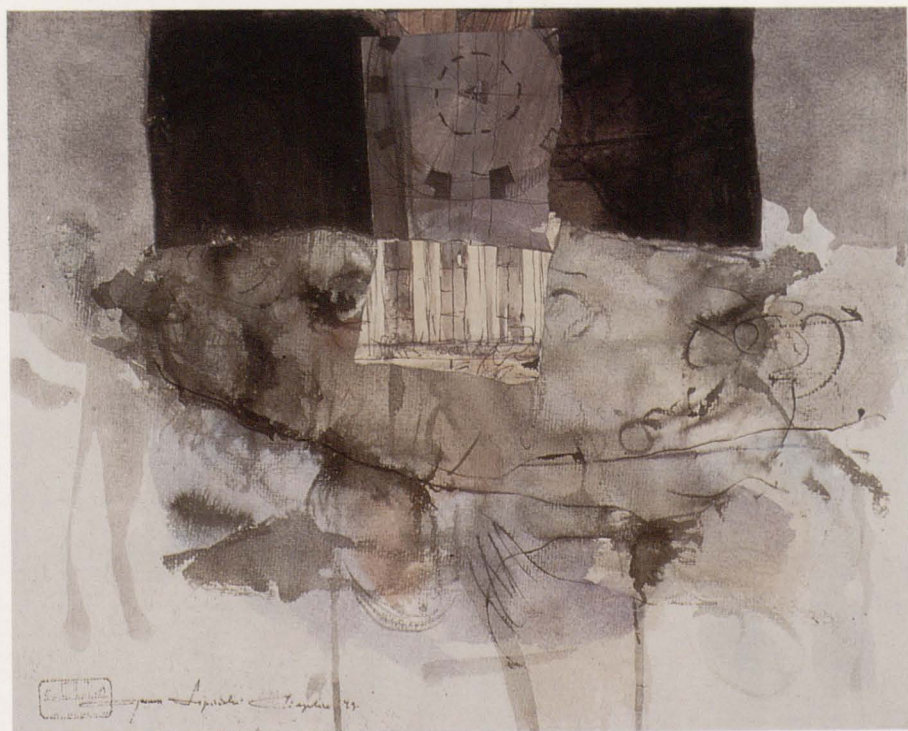
AZYL LUNATYKA

tusz, papier
50 x 70 cm
1999



MAGICZNY CZAS

tusz, papier
40 x 50 cm
1999



MAGICZNY CZAS

tusz, papier
40 x 50 cm
1999

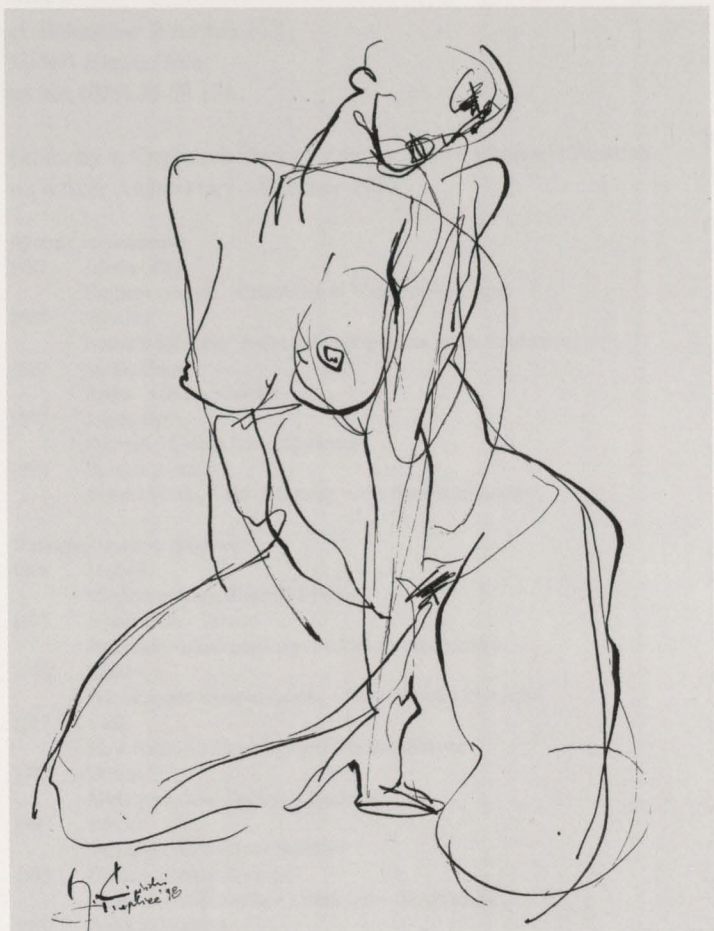
KANON TRZECI – KOBIETA



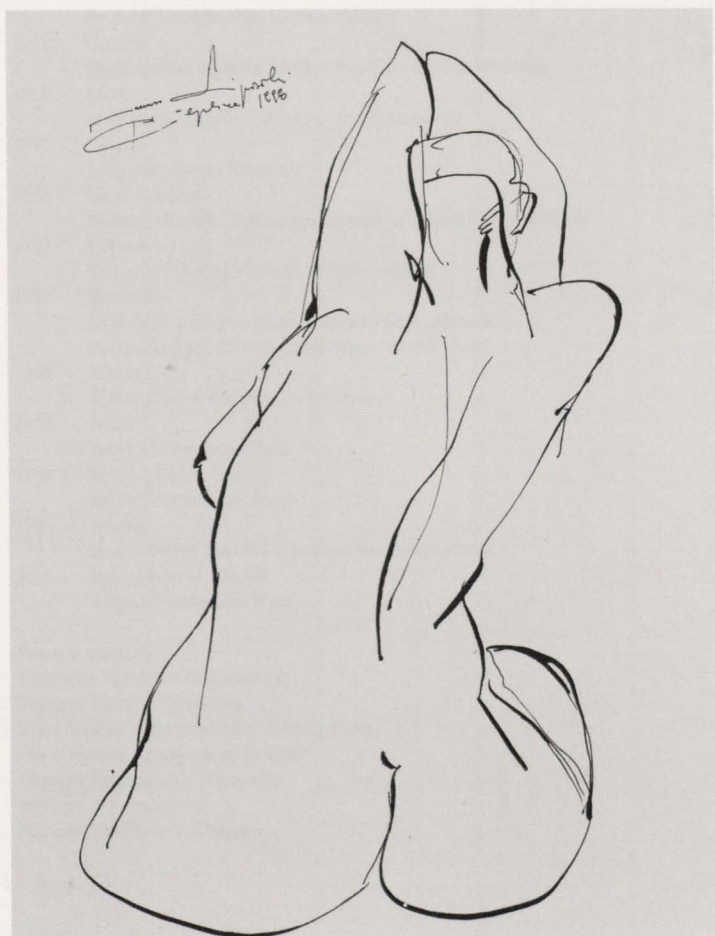
60 x 80 cm
tusz, papier
1998



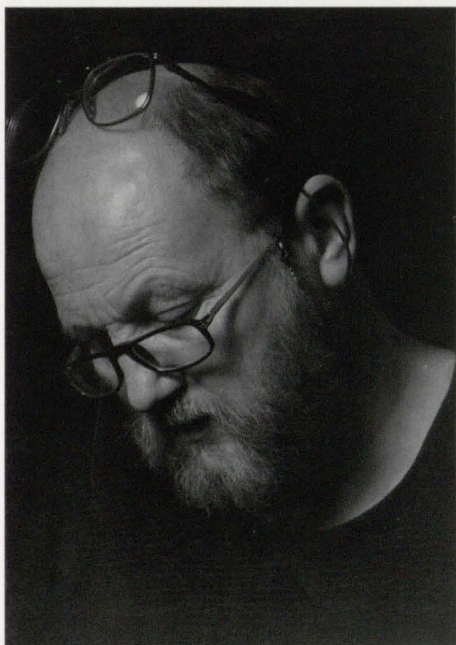
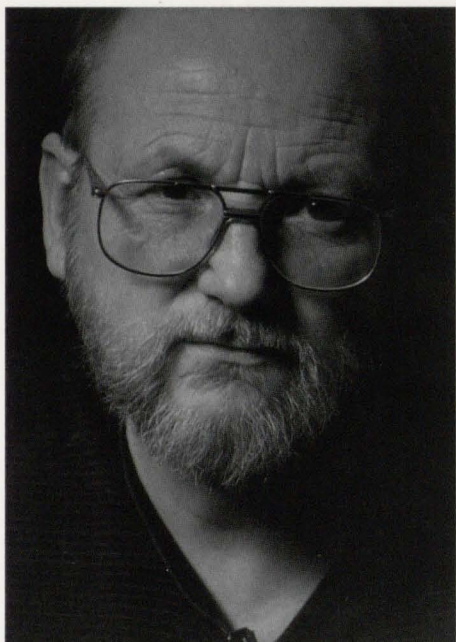
60 x 80 cm
tusz, papier
1998



21 x 30 cm
tusz, papier
1998



21 x 30 cm
tusz, papier
1998



JANUSZ LIPIŃSKI

Adres:

ul. Bohaterów Września 10/1

58-560 Jelenia Góra

tel./fax (075) 75 58 121

Urodzony w Cieplicach Śląskich Zdrój w 1949 r. Ukończył Państwową Szkołę Architektury - Wrocław 1970.

Wystawy indywidualne

- 1987 Jelenia Góra
Grafika i rysunek – Galeria Sztuki Współczesnej Empik
- 1988 Wrocław
Notatnik-Rysunek – Salon Sztuki Współczesnej p.p. Sztuka polska
- 1989 Jelenia Góra
Rzeka – Galeria Korytarz
- 1997 Jelenia Góra
Rysunek – Galeria Banku Śląskiego
- 1998 Bautzen (Niemcy)
Janusz Lipiński, A.Boj-Wojtowicz – Alte Wasserkunst Galerie

Ważniejsze wystawy zbiorowe

- 1984 Malbork
Międzynarodowe Biennale Exlibrisu
- 1985 Jelenia Góra – Drezno
Prezentacje jeleniogórskiego środowiska plastycznego
- 1986 Kraków
Pokonkursowa wystawa rysunku – Pismo literacko artystyczne
- 1987 Łódź
Małe Formy Grafiki – wystawa międzynarodowa
- 1987 Drezno
Międzynarodowe Warsztaty Graficzne
- 1987 Rawicz
Ogólnopolska Wystawa Exlibrisu
- 1989 Ostrawa (Czechosłowacja)
Wystawa grafiki artystów z warsztatów drezdeńskich
- 1990 Aachen (Niemcy)
Prezentacje środowiska jeleniogórskiego
- 1991 Landau (Niemcy)
Prezentacje środowiska jeleniogórskiego
- 1991 Gorzów
Ogólnopolska wystawa grafiki i rysunku – Erotica (nagroda)
- 1991 Łódź
Małe Formy Grafiki – wystawa międzynarodowa
- 1992 Gorzów
5 Biennale Sztuki Sakralnej
- 1993 Lipsk (Niemcy)
Malerei, Graphik, Zeichnung, Keramik – Instytut Polski w Lipsku
- 1993 Lubaczów
Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego
- 1994 Warszawa
Exlibris 50 lecie Powstania Warszawskiego (nagroda)
Reconsecracja 150 lat świątyni Wang (wyróżnienie)
- 1995 Jelenia Góra
Jelenia Góra w malarstwie i rysunku
- 1998 Jawor
Artyści Euroregionu Nysa
- 1999 Jawor, Liberec, Görlitz
Artyści Euroregionu Nysa
- 1999 Gdańsk
Sztuka dwóch czasów – Muzeum Narodowe Gdańsk
- 2000 Jawor, Turnów, Görlitz
Artyści Euroregionu Nysa

Prace w zbiorach

Biblioteka Narodowa w Warszawie
Muzeum Zamek w Malborku
Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze
Biuro Wystaw Artystycznych w Łodzi
Muzeum Regionalne w Rzeszowie
Muzeum w Lubaczowie
Muzeum Narodowe w Gdańsku

Born in Cieplice 1949.

Studied at the State Architecture College' Wrocław 1970

One-man exhibitions

- 1987 Jelenia Góra (Poland)
'Graphic arts and drawing' Modern Art Gallery 'Empik'
- 1988 Wrocław (Poland)
'Note - book' Drawing, Contemporary Art Salon p.p. Sztuka Polska
- 1989 Jelenia Góra (Poland)
'River' Korytarz Gallery
- 1997 Jelenia Góra (Poland)
'Drawings' Silesian Bank Gallery
- 1998 Bautzen (Germany)
'Janusz lipiński, A.Boj-Wojtowicz aus Jelenia Góra' Alte Wasserkunst Gallery

Important group exhibitions

- 1984 Malbork (Poland)
International Biennial Exhibition of Exlibris
- 1985 Jelenia Góra (Poland) Dresden (Germany)
Presentations of the Jelenia Góra artistic circle
- 1986 Kraków (Poland)
After-exhibition display of painting
- 1987 Łódź (Poland)
Small Graphic Forms - International Exhibition
Dresden (Germany)
International Workshop of Graphic Arts
Rawicz (Poland)
National Exhibition of Exlibris
- 1989 Ostrava (Czechoslovakia)
Graphik Art Exhibition
- 1990 Aachen (Germany)
Jelenia Góra artistic circle
- 1991 Landau (Germany)
Jelenia Góra artistic circle
- 1991 Gorzów (Poland)
National Graphic Art Competition 'Erotica'
Łódź (Poland)
Small Graphic Forms – International Exhibition
- 1992 Gorzów (Poland)
5th Biennial Exhibition of Sacral Art
- 1993 Leipzig (Germany)
Melerei, Graphik, Zeichnung, Keramik – Institute of Poland
- 1993 Lubaczów (Poland)
Triennial of Polish Contemporary Drawing
- 1994 Warsaw (Poland)
Exlibris of Warsaw Insurrection
Karpacz (Poland)
Reconsecration - 150 years of Vang Church
- 1995 Jelenia Góra (Poland)
Jelenia Góra drawings and paintings
- 1998 Jawor (Poland)
Euroregion Nysa Art
- 1999 Jawor (Poland), Liberec (Czech), Görlitz (Germany)
Euroregion Nysa Art
Gdańsk (Poland)
Decadence in two epochs- National Exhibition in National Museum
Gdańsk
- 2000 Jawor (Poland), Turnów (Czech), Görlitz (Germany)
Euroregion Nysa Art

Works in collections

National Library, Warsaw, Poland
Castle Museum, Malbork, Poland
BWA Art Studio, Jelenia Góra, Poland
BWA Art Studio, Łódź, Poland
Rzeszów Regional Museum, Poland
Lubaczów Regional Museum, Poland
National Museum Gdańsk, Poland

na okładce:
KANON HEROICZNY

MILCZENIE RYB

tuszu, papier

50 x 70 cm

1997



wydawca katalogu:
Galeria Sztuki BWA

ul. Długa 1
58-500 Jelenia Góra
tel. (0-75) 752 66 69
fax (0-75) 767 51 32
Dyrektor:
Janina Hobgarska

opracowanie graficzne:
Bogumiła Twardowska-Rogacewicz
Janusz Lipiński

tłumaczenie:
Izabella Szczypka, Hanna Korolczuk

dokumentacja video



Piotr Lipiński

fotografie:
Mateusz Lipiński

druk:
JAKS, Wrocław

ISBN 83-87871-13-3

MODUŁ KLATKA RASTER
SERIA BLOK KONTENER
TOTALNOŚĆ KLONOWANIE
SPECJALIZACJA JEDNOMYŚLNOŚĆ

CAŁE NIEMIĘ
BLOK BOK TOTAL
SPECJALIZACJA
JEDNOMYŚLNOŚĆ



LIŚCIE DRZEWA KAMIENIE
WZGÓRZA BRZEGI RZEK
OWOCE RYBY TWARZE
DNI I NOCE

LEAFS TREES STONES
HILLS RIVERSIDES
FRUITS FISH TARTS
DAYS AND NIGHTS